

CHŁOPSKA SPRAWA

Organ Stronnictwa Chłopskiego

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, oświatowym i gospodarczym.

NACZELNY REDAKTOR: POSEŁ EUGENJUSZ OPOLSKI.

Rok I.

Kraków, niedziela 10 lutego 1929.

Nr. 5.

Troska o rolnictwo we Włoszech, a w Polsce.

W swej mowie — określając rok 1929 jako bardzo doniosły — mówi Mussolini tak: „Są dwa zagadnienia, których szczęśliwego rozwiązania należy się przede wszystkim spodziewać, dwa zagadnienia, w których szczególnie ja jestem bardzo zainteresowany, ponieważ usiłujemy we Włoszech zrobić coś, co ma pewne podobieństwo z planem prezydenta Stanów Zjednoczonych. Idzie tu mianowicie o próby przyjsia z pomocą rolnictwu, oraz o usiłowanie, by znaleźć rozwiązanie kwestji bezrobotnych.

Rolnictwo jest dzisiaj podstawą bogactwa, prawie wszystkich państw. Rząd przyszedł już z pomocą chłopom włoskim w najróżniejszy sposób, ale w r. 1929 ma się przemienić w czyn, nasz wielki plan zupełnego wykorzystania ziemi. Na podstawie tego planu chcemy bagniste, nieurodzajne lub inne trudne do uprawy pasy ziemi doprowadzić do tego stanu, by wytworzyć tyle własnego zboża, zebranego w Italii, ażeby starczyło na wyżywienie wszystkich Włochów“.

Wkońcu powiada, że projekt zamierzonych prac odnosi się do całej Italji i jest obliczony na lat 14, a wykonanie jego kosztuje państwo **mniej więcej 7 miliardów lirów**. Jak wynika z tego projektu **polityka włoska w pierwszym rządzie otacza opieką rolnictwo, na nim bowiem opiera się pomyślny rozwój gospodarczy państwa**.

Tak mówi faszysta i dyktator Włoch Mussolini przy rozpoczęciu roku 1929.

A co się robi u nas w Polsce? W Polsce po przewrocie majowym w roku 1926 miało się rolnictwo oto-

czyć, a zwłaszcza drobne, szczególną opieką; tak przynajmniej premier Bartel zaraz po objęciu władzy wypowiadał się w swoim wielkim przemówieniu. My faktycznie byliśmy rozradowani tą zapowiedzią prem. Bartla sądząc, że nareszcie nastąpi ta osławiona sanacja i w tej tak ważnej podstawowej gałęzi gospodarstwa społecznego i narodowego, jakim jest rolnictwo. Czekaliśmy cierpliwie kiedyż to nastąpi, bo pojmowaliśmy to w ten sposób, że Rząd M. Piłsudskiego przede wszystkim przeprowadzi reformę rolną, upelnorolni karłowate gospodarstwa, zasilił tanim kredytem rolnictwo drobne, przeprowadzi meljoracje, osuszanie bagien, komasację i t. d.

Jakież jednak rozczarowanie musi ogarnąć nas na widok teraźniejszych stosunków. Rolnictwo w Polsce upada Rząd nie idzie mu z pomocą i nie prowadzi polityki w kierunku podniesienia wcale rolnictwa drobnego. traktując go po macoszemu, jako zło konieczne. Bo gdy u nas wydaje się na rolnictwo przy budżecie na rok 1929/30 załedwie kilkadziesiąt milionów złotych, które zjada administracja, to natomiast Mussolini we Włoszech przeznaczal na rolnictwo na rok 14—7 miliardów lirów, co na naszą walutę wynosi około 3½ miljarda złotych, z tego na każdy rok przez lat 14 przypadnie około 250 milionów złotych. A pod uwagę i to wziąć należy, że Polska jest krajem bardziej rolniczym niż Włochy i pod względem stanu gospodarki rolnej stoi o całe niebo niżej od Włoch. We Włoszech nakreślono plan gospodarczy na 14 lat, plan który ma wykrzystać każdą piędź ziemi i doprowa-

dzić do tego stanu, by wytworzyć tyle zboża, ażeby wystarczyło dla wszystkich Włochów.

U nas w Polsce zaś wytworzyła się taka sytuacja, że nędza na wsi aż pizczy, a każdy na skrzydłach wyjechałby z Polski, by gdzieś za granicą móc pracować i zarobić na chleb, bo u siebie w domu go brak. Klęski elementarne, nieurodzaj, brak kredytu dobijają do reszty rolnika. W dodatku Rząd, jakby na gwiazdkę przychodzi z nowymi podarunkami dla chłopów, w postaci podwyższonego podatku gruntowego o 100% i podatku majątkowego. Minister Czechowicz uzasadnia ową podwyżkę i zaprowadzenie tych podatków zwyczajną cen artykułów rolnych od czasu ustabilizowania waluty, zapominając jednak o tem, że ceny artykułów rolnych stoją na najniższym poziomie w stosunku do cen płodów rolnych zagranicą, dalej że płody te nie stoją w żadnym stosunku do cen produktów przemysłowych, których chłopi są największymi konsumentami. Rząd jednak i o tem zapomina, że dziś chłopi płacą wysoką przymusową asekurację od ognia (nowy podatek) różne podatki samorządowe, które przewyższają niejednokrotnie podatki gruntowe państwowe.

Czy przy tym chaosie różnorodnych podatków, które spadają na barki rolników, prowadzeniu polityki antyrolniczej przez Rząd w stosunku do małego rolnika, braku kredytu, zaprzepaszczeniu reformy rolnej — można myśleć o podniesieniu produkcji rolnej w Polsce, która w kraju rolniczym jak Polska powinna być otoczona szczególną opieką, wszak Mussolini powiada: **„Polityka włoska w pierwszym rządzie otacza opieką rolnictwo, na nim bowiem opiera się pomyślny rozwój gospodarczy państwa“**.

Jan Draus,

Jednajcie prenumeratorów!

STRONNICTWO CHŁOPSKIE jest jedyną klasową organizacją chłopską!